

magazyn
pomorskie



2020
s t y c z e ń



PAMIĘTAMY

4 Nazywam się
Paweł Adamowicz...

6 Śmierć

8 Szok

10 Żałoba

12 Wspólnota

14 Pogrzeb

16 Każdemu zadałam
to samo pytanie:
„Czy zmienił się
tamten styczeń?”



18 Now!

22 Czas na kobiety.
Trzy zdjęcia, które
mówią wszystko
o roku 2019

Nie bądźmy cicho nad tą trumną



Michał Piotrowski

Śmierć prezydenta Pawła Adamowicza pozostawiła w naszej pamięci wiele śladów. Wciąż pamiętamy tłumy na ulicach, smutek, kwiaty i znicze płonące w wielu miejscach.



Fot. Anna Bobrowska/KFP

Pamiętamy pierwsze strony gazet – wszystkie w tych dniach ozdobione żałobnym kirem. Pamiętamy spotkania, rozmowy, tłum ludzi stojących całą noc w kolejce przed Europejskim Centrum Solidarności, gdzie wystawiono trumnę z zamordowanym prezydentem. Pamiętamy tę przejmującą ciszę, która wybrzmiała nad Długim Targiem wraz z ostatnimi nutami utworu „The Sound Of Silence” w wykonaniu zespołu Disturbed. Utwór stał się hymnem żałoby po śmierci Pawła Adamowicza. Pierwszy raz wybrzmiał 14 stycznia wieczorem, w dniu śmierci prezydenta Gdańska na Długim Targu, gdzie zebrały się tysiące pogrążonych w żałobie gdańszczan. Do dziś jest związany ze śmiercią prezydenta.

Drugim symbolem tamtych dni była „Ostatnia Puszka Pana Prezydenta”. Paweł Adamowicz był wolontariuszem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Co roku kwestował na rzecz WOŚP. 13 stycznia również pojawił się na ulicach Gdańska z puszką Orkiestry. Zebrał do niej ponad 5600 zł.

Tuż po śmierci prezydenta gdańszczanka Patrycja Krzyżmińska namówiła internautów do wrzucania pieniędzy do „Ostatniej Puszkę Pana Prezydenta”. Zebrano rekordowe 16 milionów złotych. Pamiętajmy o tej chęci dzielenia się dobrem i naszej niegodzie na nienawiść i zło. Pamiętajmy nadal o poczuciu wspólnoty, która nam wtedy towarzyszyła.



URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Mieczysław Struk
tel. 58 32 68 500
e-mail: marszalek@pomorskie.eu

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Wiesław Byczkowski
tel. 58 32 68 520
e-mail: w.byczkowski@pomorskie.eu

Leszek Bonna
tel. 58 32 68 516
e-mail: lbonna@pomorskie.eu

Agnieszka Kapala-Sokalska
tel. 58 32 68 508
e-mail: a.kapala-sokalska@pomorskie.eu

Józef Sarnowski
tel. 58 32 68 504
e-mail: j.sarnowski@pomorskie.eu

SEJMIK WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Przewodniczący: Jan Kleinsmidt
tel. 58 32 68 736
e-mail: sejmik@pomorskie.eu

SKARBNIK WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Henryk Halmann
tel. 58 32 68 576
e-mail: h.halmann@pomorskie.eu

SEKRETARZ WOJEWÓDZTWA
– DYREKTOR GENERALNY UMWP
Sławomir Kosakowski
tel. 58 32 68 512
e-mail: dgu@pomorskie.eu



REDACJA/Biurowo Prasowe UMWP:

Marek Sterlingow
redaktor naczelny
m.sterlingow@pomorskie.eu

Michał Piotrowski
rzecznik prasowy UMWP
m.piotrowski@pomorskie.eu

Katarzyna Piotrowska
szefowa redakcji serwisu
www.pomorskie.eu
k.piotrowska@pomorskie.eu

Michał Szczupaczynski
dyrektor Kancelarii Marszałka
Województwa Pomorskiego
m.szczupaczynski@pomorskie.eu

Wersja elektroniczna magazynu
dostępna na stronie internetowej:
www.pomorskie.eu

Artykuły można powielać
i dostarczać innym zainteresowanym
organizacjom z podaniem źródła.

Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adustacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów.

tel. 58 32 68 536, 58 32 68 539
e-mail: redakcja@pomorskie.eu

Krzysztof Ignatowicz IGNI DESIGN
oprawa graficzna
ignidesign@gmail.com

Nazywam się Paweł Adamowicz...



Otwarcie tunelu pod Martwą Wisłą

Fot. Krzysztof Mysłowski / KFP

„Nazywam się Paweł Adamowicz, mam zaszczyt być prezydentem mojego ukochanego Gdańska, miasta wolności i solidarności” – tak przedstawiał siebie prezydent Gdańska na swojej stronie internetowej. Urodził się w Gdańsku, 2 listopada 1965 roku, wychowywał się na Starym i Głównym Mieście, maturę zdał w I Liceum Ogólnokształcącym,

prawo studiował na Uniwersytecie Gdańskim. Podczas strajku solidarnościowego studentów UG w 1988 r. był przewodniczącym Studenckiego Komitetu Strajkowego. Od 1989 r. przez dziewięć lat zatrudniony był na Uniwersytecie Gdańskim jako asystent w Katedrze Historii i Prawa Polskiego, w latach 1990–1993 był prorektorem UG, a w 1996 r. został radcą prawnym.

W 1990 roku uzyskał mandat radnego Gdańska, w latach 1994–1998 był przewodniczącym Rady Miasta Gdańska. W latach 1998–2019 był nieprzerwanie prezydentem Gdańska.

W dużej mierze dzięki jego działalności w Gdańsku wybudowano stadion w Letnicy, rozbudowano gdańskie lotnisko, powstały trasy Sucharskiego i Słowackiego, most wantowy Jana Pawła II i zwodzony most Niepodległości w Sobieszewie,



Podczas strajku solidarnościowego studentów UG w 1988 roku

Fot. Leszek Biernacki / KFP

tunel pod Martwą Wisłą, kładka na Ołowiankę, trasy tramwajowe na Łostowice i Piecki-Migowo, kilkaset kilometrów dróg rowerowych, nowe szkoły, przedszkola i baseny, Europejskie Centrum Solidarności, Hevelianum,

odnowiono Twierdzę Wisłoujście i Park Oruński, wprowadzono budżet obywatelski i bezpłatną komunikację miejską dla uczniów, opracowano pionierski w kraju Model Integracji Imigrantów i powołano Radę Imigrantów i Imigrantek.



Rok 1998. Paweł Adamowicz otrzymuje brawa po wyborze na urząd prezydenta Gdańska

Fot. Leszek Biernacki / KFP

Śmierć

– Proszę państwa, pacjent żyje... chociaż jego stan jest bardzo, bardzo ciężki. Operacja trwała pięć godzin. Przetoczyliśmy 41 jednostek krwi. Urazy były bardzo ciężkie: poważna rana serca, rana przepony, rany narządów wewnątrz jamy brzusznej... O wszystkim zdecydują najbliższe godziny. Bardzo prosimy, żebyście państwo wspierali pacjenta, żebyście modlili się za niego – mówił 12 stycznia wieczorem Tomasz Stefaniak, dyrektor ds. leczniczych Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku.

Napaśnik wtargnął na scenę, kiedy rozpoczynał się happening „Światelko do nieba”. Mężczyzna dźgnął kilka razy nożem prezydenta miasta. Paweł Adamowicz właśnie dziękował gdańszczanom za wsparcie Orkiestry. Napaśnik, zanim został zatrzymany, wykrzykiwał ze sceny, że nienawidzi Platformy Obywatelskiej. 27-latek był wcześniej karany, m.in. za rozboje. Zamachu dokonał miesiąc po opuszczeniu zakładu karnego. Później okazało się, że nie jest poczytalny.

Następnego dnia doktor Tomasz Stefaniak, dyrektor ds. leczniczych UCK, znów wyszedł do dziennikarzy: – Z najgłębszym żalem musimy państwa poinformować, że niestety przegraliśmy walkę o życie pana prezydenta. Mimo wielkich starań nie udało się go uratować. Cześć jego pamięci – mówił wzruszony lekarz.

„Gdańsk jest szczodry. Gdańsk dzieli się dobrem. Gdańsk chce być miastem solidarności. [...] Gdańsk jest najcudowniejszym miejscem na świecie. Dziękuję Wam!” – mówi prezydent Paweł Adamowicz na chwilę przed „Światelkiem do nieba” 13 stycznia 2019



Fot. Krzysztof Mystkowski / KFP



Fot. Gregorz Meiring / www.gdansk.pl



Fot. Anna Rezulak / KFP

Szok



Wszystko dla Gdańska

Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz (1965-2019)



Dziennik Bałtycki

1965-2019

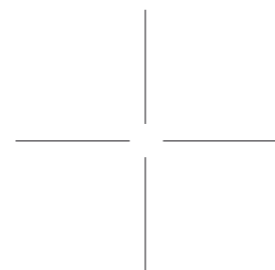
Paweł Adamowicz nie żyje. Odszedł wielki gdańszczanin. Człowiek, który miał swoją wizję miasta i niały się poddawał. Nigdy nie zrezygnował.



Jak to się stało, że nożownik wszedł na scenę Stefan W. lubił być ludzi i tym się chwalił Do wyborów Dulkiewicz będzie komisarzem



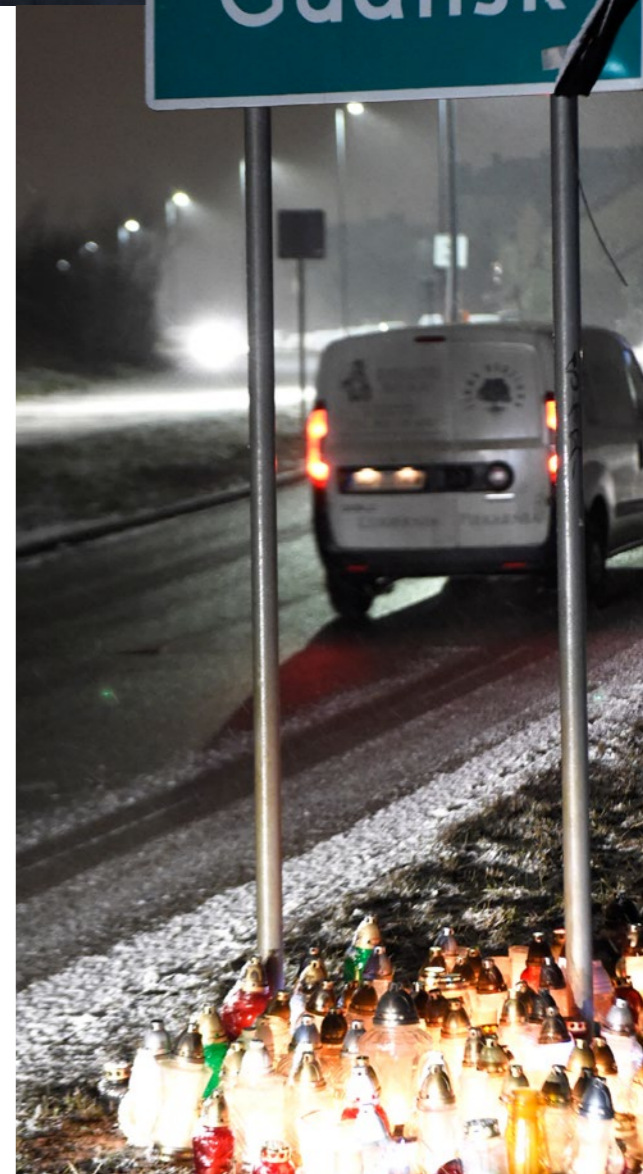
Załoba



Fot. Maciej Kosycarz / KFP



Fot. Krzysztof Mysłowski / KFP



Fot. Maciej Kosycarz / KFP

Wspólnota

Pogrążony w żałobie Gdańsk zrobił wrażenie w całej Polsce i połączył ludzi. To gigantyczne serce płonące na placu Solidarności, te wielogodzinne kolejki, by pochylić głowę przed trumną prezydenta i te tłumy uczestniczące w manifestacjach przeciwko przemocy.



Fot. Krzysztof Myszkowski / KFP

Fot. Krzysztof Myszkowski / KFP



Fot. Krzysztof Myszkowski / KFP

Pogrzeb

W sobotę, 19 stycznia 2019, nieprzebrane tłumy uczestniczyły w uroczystościach pogrzebowych. Przedtem ludzie spotykali się na wiecach na Długim Targu i ul. Długiej, przy Nowych Ogrodach, na placu Solidarności, na Ołowiance, składali hołd śp. Pawłowi Adamowiczowi w Europejskim Centrum Solidarności, gdzie wystawiona została trumna zmarłego. Gdańsk był tego dnia najsmutniejszym miastem w Polsce.



Fot. Anna Rezulak / KFP

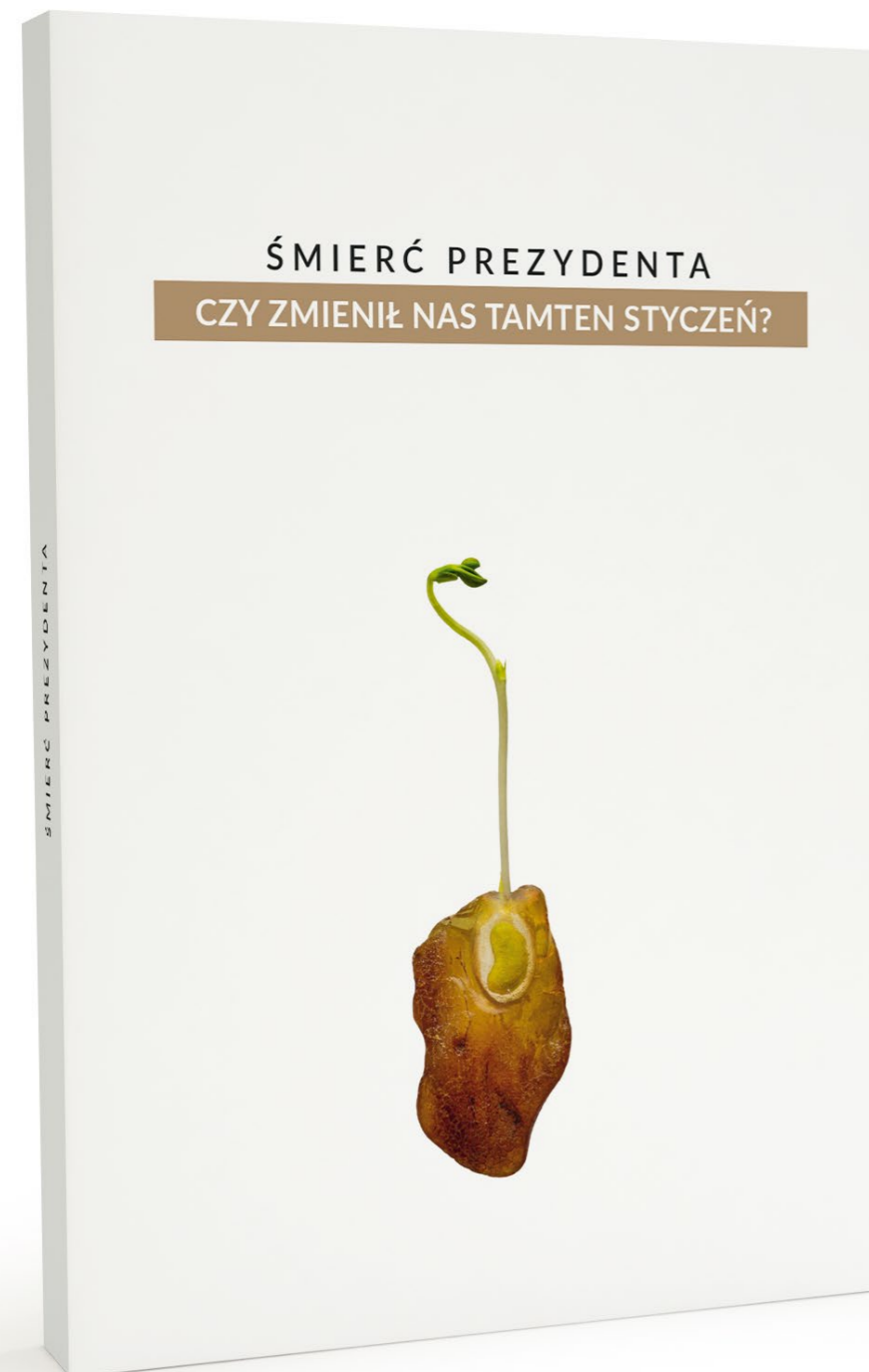


Fot. Anna Rezulak / KFP



Fot. Anna Rezulak / KFP

Każdemu zadałam to samo pytanie: „Czy zmienił cię tamten styczeń?”



ŚMIERĆ PREZYDENTA CZY ZMIENIŁ NAS TAMTEN STYCZEŃ?



Marek Sterlingow

Katarzyna Żelazek, dziennikarka i animatorka kultury, zebrała opowieści związane ze śmiercią Pawła Adamowicza. Bohaterów różni wiek, profesja, miejsce urodzenia. Większość z nich nie znała osobiście prezydenta. Łączą ich prywatne i wspólnotowe przeżycia ze stycznia 2019 roku.

– Wierzy pan, że przyjdzie opamiętanie, że ta tragedia coś w nas i politykach zmieni? – już dzień po tragedii, Ewa Karendys z „Gazety Wyborczej” zapytała dr. Wiesława Baryłę, psychologa społecznego z Uniwersytetu SWPS. – Niestety, nie. Nie ma zbyt wielu powodów do optymizmu... – usłyszała w odpowiedzi.

Katarzyna Żelazek potraktowała tezę o niemożności zmiany jako przedwczesną. Odnalazła ludzi, którzy pod wpływem tragicznych wydarzeń stycznia poczynili postanowienia, dokonali zmiany, przewartościli myślenie. Najmłodsza z bohaterów ma 11 lat. To historie o zakorzenieniu, odwadze, impulsive do działania, o zmianie języka, trosce o drugiego człowieka, o sprzeciwie wobec zła, budowaniu wspólnoty, radości życia.

– Dziewięć miesięcy po tragedii wróciłam do ludzi, którzy w styczniu dzielili się w mediach społecznościowych swoimi postanowieniami, zwierali się znajomym z głębokich doświadczeń albo odmianą dawali nadzieję, że po tej tragedii ich życie nie jest już takie samo jak wcześniej – opowiada. – Każdemu z nich zadałam to samo pytanie: Czy zmienił cię tamten styczeń? To zaskakujące, jak na wiele sposobów można z tej wielkiej tragedii wywieść zmianę, która życie pojedynczych osób, ich rodzin, współpracowników czyni lepszym.

Powstał przejmujący zapis indywidualnego i zbiorowego doświadczenia straty.

– Zapis ludzkich przeżyć dowodzi, jak bardzo podobni jesteśmy do siebie, a przy tym jak różni – mówi autorka. – Niezmiernie ciekawe dla mnie są doświadczenia odmienne od moich własnych. W tygodniu po śmierci prezydenta niemal cały czas byłam w pracy. Nie widziałam żałobnych witryn sklepów, nie stałam pięć godzin w kolejce, aby w ECS pożegnać się z prezydentem i nie podróżowałam komunikacją miejską, a wiele osób wspomina, jak inni byli wówczas ludzie w autobusach i tramwajach. Wszystko to można zobaczyć na zdjęciach reporterów. Niezmiernie ciekawe są opowieści uczniów o tym, co w te dni działo się w szkołach, i o niespotykanej mobilizacji, do której byli zdolni. Przejmujące są opowieści dziennikarki i fotoreporterki, które nieoczekiwanie znalazły się w środku tragicznych wydarzeń. W opowieści o Ostatniej Puszczy Pana Prezydenta znajduje się niejeden ofiarodawca. To nie jest łatwa lektura. Przywołuje wspomnienia. Często zalewa falą wielkich emocji. Niemal zmusza do stawiania sobie trudnych pytań. Pewnie niejeden czytelnik będzie płakał. Czy zmienił nas tamten styczeń?

Katarzyna Żelazek: – Filozof prof. Zygmunt Bauman pisał: „Nie da się przerobić świata na tyle, by stał się

dobrotliwy i wyrozumiały dla swych mieszkańców, by począł być gościnnym i bezpiecznym schronieniem dla ludzkich marzeń o godności i by zaspokoił ludzkie łaknienie szacunku. Nie da się, nie można – choć próbować trzeba”. Wiele próbuje, im próbujących będzie więcej, tym i świat będzie lepszy.

Opowieści bohaterów to jeden wątek narracyjny książki. Drugi tworzy niemal 70 zdjęć autorstwa 12 reporterów, którzy dokumentowali tydzień od 13 stycznia, dnia zamachu, do 20 stycznia, kolejnej niedzieli, kiedy Wieczór dla przyjaciela w Europejskim Centrum Solidarności symbolicznie zamknął ten czas żałobny. Zdjęcia uzupełniają wspomnienia bohaterów opowieści z tego tygodnia, które najmocniej zapisały się w ich pamięci.

Książka pt. „Śmierć prezydenta. Czy zmienił nas tamten styczeń?” ukaże się w pierwszej rocznicę śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

Śmierć prezydenta. Czy zmienił nas tamten styczeń?

Wydawca / Europejskie Centrum Solidarności
 Mecenas / Miasto Gdańsk, Port Lotniczy Gdańsk im. Lecha Wałęsy
 Tekst / Katarzyna Żelazek
 Portrety bohaterów opowieści / Renata Dąbrowska
 Fotografie reporterskie / Anna Bobrowska / KFP,
 Renata Dąbrowska, Daniel Frymark / Testigo, Maciej Kosycarz / KFP, Grzegorz Mehring / www.gdansk.pl,
 Karolina Misztal-Swidorska, Maciej Moskwa / Testigo,
 Krzysztof Mystkowski / KFP, Dominik Paszliński /
 www.gdansk.pl, Piotr Półoczański, Anna Rezulak / KFP,
 Wojciech Strzyżek / Reporter, Rafał Wojczal

NOW!



Fragment książki Katarzyny Żelazek. To pierwsza z opowieści, które składają się na tom „Śmierć prezydenta. Czy zmienił nas tamten styczeń?”. Dzięki niej można rozwikłać zagadkę okładki publikacji.

ADRIANA LISOWSKA

Mrówka, muchówka, liść... ugrzęzły w żywicy drzewa i zastygły na wieki. Tutaj na opak – z grudki bursztynu kiełkuje z nadzieją zielony pęd. Artystka mówi o nim pieszczotliwie: fasolka. Now! – takim tytułem Adriana Lisowska opatrzyła swoją pracę, którą zgłosiła do konkursu Amberif Design Award 2019, nadając jej numer 0211... W opisie napisała: Numer mojego konkursowego zgłoszenia to data narodzin człowieka, którego śmierć bardzo mną wstrząsnęła, a który swoim postępowaniem udowodnił, że dobro ma wielką siłę i nigdy nie jest „za późno”.

Adriana Lisowska urodziła się w Łodzi. Po raz pierwszy przyjechała do Gdańska z mamą na wakacje, gdy miała 10 lat. Zdarzało się, że zostawały nad morzem nawet miesiąc. Mówi, że zna tu każdy kamień. Ukończyła Akademię Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Zajmuje się rzeźbą, fotografią i projektuje biżuterię. Ma na swoim koncie wiele wystaw i projektów artystycznych, a także liczne nagrody. Od 11 lat mieszka w Gdyni. Do Trójmiasta przeprowadziło się też wielu jej znajomych z łódzkiej szkoły plastycznej, przyjaciółka ze studiów...

– Doceniam różnorodność tego miejsca i wolność, jaką daje, człowiek nie czuje się w tym mieście uwięziony – mówi.

Adriana nie znała osobiście Pawła Adamowicza. Dwukrotnie tylko podali sobie ręce, gdy



Broszka Now!

prezydent wręczał jej główne nagrody gdańskich targów bursztynowych Amberif. Pamięta, że za pierwszym razem musiało wionąć od niej chłodem.

– Człowiek nie z mojej bajki, konserwatysta – myślałam wtedy. – Z biegiem czasu jednak obserwowałam, jak prezydent się zmienia. Nie w tym sensie, że porzuca swoje ideały, ale nadaje im nowy wymiar. Doceniałam tę jego zmianę. Sama nie czytam kontekstów politycznych, ale potrzebuję wolności, wierzę w różnorodność i zgodne współzycie.

On i zmieniające się pod jego wpływem miasto dawały mi ten komfort.

Dziś Adriana myśli, że Paweł Adamowicz był jednym z tych ludzi, z którymi mogłaby utknąć w windzie i mieliby o czym pogadać.

Oz partnerki artystycznej, która zaniepokojona dzwoniła z Opola, Adriana wieczorem dowiedziała się o zamachu na prezydenta. Potem długie godziny nie mogła oderwać się od telewizora. I płakała... Co się dzieje ze światem?

– Płakałam do środy, a potem w sobotę, w dniu

NOW!



Wiec pamięci prezydenta Pawła Adamowicza na Długim Targu, 14 stycznia 2019

 ŚMIERĆ PREZYDENTA
 CZY ZMIENIŁ NAS TAMTEN STYCZEŃ?


Premiera książki odbędzie się w poniedziałek, 13 stycznia 2020 r. o godz. 17.00 w Europejskim Centrum Solidarności. Wstęp wolny. W tym dniu książkę będzie można nabyć w cenie 39 zł.



Tłum w parku Świętopełka, 19 stycznia 2019



W bazylice Mariackiej trwa msza pogrzebowa

Fot. Renata Dąbrowska

pogrzebu – Adriana wspomina kłębowisko myśli, jakie opanowało jej głowę. Bezbrzeżny smutek, bezsilność, przerażenie, poczucie straty, wreszcie lęk... – Plakałam nad nim, nad sobą, nad złem. Widząc jednak, jak się zachowują gdańszczanie, pomyślałam, że prezydent zasiał wśród ludzi ziarno, z którego musi wzrosnąć coś dobrego.

I tak powstała broszka Now!, łamiąca odwieczne prawa natury. Co prawda, nie została przez jury wyróżniona w konkursie, ale żadna jeszcze praca Adriany nie spotkała się z tak wielkim odzewem. Ludzie dzwonili, pisali, komentowali.

– Byłam bierna, ta śmierć mnie otworzyła – mówi o sobie artystka. – Pomyślałam, że muszę w sobie coś zmienić, bo inaczej wszystkie te emocje, których tak silnie doświadczyłam, jak i ta śmierć pójdą na marne. Boję się ludzi i mam kłopot z wyrażaniem opinii. Nawet w mediach społecznościowych unikałam jakichkolwiek konfrontacji. Teraz staram się przełamywać tę słabość, zapominać o strachu i mówić o rzeczach, na których mi zależy, sygnalizować, gdy na coś się nie zgadzam. Czuję, że trzeba się odzywać. Chciałabym, żeby ktoś odezwał się kiedyś też w moim imieniu, gdy będzie taka potrzeba.

Dotąd Adriana, jak większość artystów, komunikowała się ze światem swoimi pracami.

– Po śmierci prezydenta postanowiłam przejść do działania. I nawet gdy leje deszcz, a mnie się bardzo nie chce wyjść z domu, wkładam buty i idę, na przykład na akcję wsparcia dla schroniska. To jest ta moja kielkująca fasolka. Jeden człowiek może bardzo wiele. Zmiana była mi potrzebna, bo inaczej nie mogłabym sama sobie ukłonić się na „dzień dobry”.

Fot. Renata Dąbrowska

Czas na kobiety.

Trzy zdjęcia, które mówią wszystko o roku 2019

Prezydentką Gdańska została Aleksandra Dulciewicz.
Czy uda jej się nadal jednoczyć mieszkańców?

Od wycięcia lasu zaczęła się budowa przekopu
przez Mierzeję Wiślaną. Czy bezsensownej, szkodliwej
dla natury inwestycji, nie można już zatrzymać?

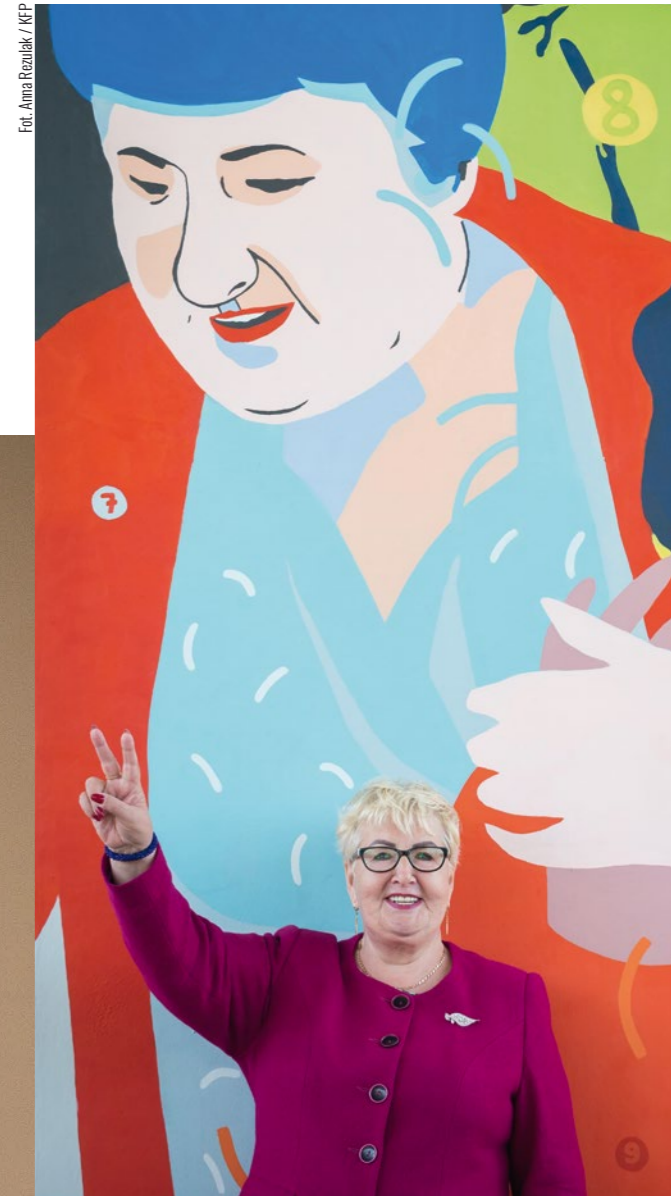
Henryka Krzywonos-Strychalska jest jedną z bohaterek
muralu „Kobiety wolności”, który powstał
przy przystanku Gdańsk Strzyża. Słynna tramwajarka
przeszła do historii, gdy trzeciego dnia strajków
w 1980 roku podtrzymała gasnący protest.



Fot. Krzysztof Mysłkowski / KFP



Fot. Krzysztof Mysłkowski / KFP



Fot. Anna Reznick / WFP

PAWEŁ
ADAMOWICZ
1965 - 2019

PREZYDENT GDAŃSKA
1998 - 2019

